

Prądnik. Prace Muz. Szafera	25	241–246	2015
-----------------------------	----	---------	------

ANNA KOZIBĄK

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Historii
ul. Podchorążych 2, 30–084 Kraków
AnnaKozibak@interia.eu

OPIS WIZYTY KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO NA ZAMKU W OJCOWIE 5 LIPCA 1787 ROKU

A description of the visit paid by King Stanisław August Poniatowski to the castle of Ojców on 5 July 1787

Abstract. The article contains the account of the visit paid by King Stanisław August Poniatowski to Ojców Castle on 5 July 1787. The detailed description of this one-day visit presented in this paper is based on historical sources. The last Polish king was then on the way back from Ukraine to Warsaw. The visit is one of the most important events in the history of the castle and at the same time the last significant event that occurred in times of the former glory of the fortress.

Key words: castle of Ojców, Dark Cave, Stanisław August Poniatowski, history of the Prądnik Valley in the 18th century

WSTĘP

Ojcowski zamek położony jest na wapiennej skale nad Doliną Prądnika, w centralnej części miejscowości, mając typowo strategiczną lokalizację (Wojenka 2008, s. 241). Został wzniesiony w XIV w. przez króla Kazimierza Wielkiego, chociaż według legend warownia w tym miejscu funkcjonowała od czasów Bolesława Krzywoustego. Nazwa miejscowości pierwotnie brzmiała *Ozec* lub *Ociec u skały*, na pamiątkę ukrywania się Władysława Łokietka w pobliskich jaskiniach (Wróblewski 1907, s. 38–40). Przez wieki Ojców był siedzibą starostwa niegrodowego, a wśród rodzin władających zamkiem można wymienić Szafranców, Bonerów, Myszkowskich, Korycińskich, Łubieńskich, Załuskich (Partyka 2008, s. 5–7). Ostatnie lata świetności i znaczenia ojcowskiego zamku przypadają na okres, w którym panią na zamku była Marianna z Dembińskich, *primo voto* Łubieńska, *secundo voto* Załuska. Jest to okres niezwykle barwny w dziejach Ojcowia, zarządzanego przez kobietę silną, walczącą o swoje prawa, często wchodzącą w konflikty z poddanymi starostwa (Falniowska-Gradowska 1995, s. 52–54; Wyźga 2011; Wyźga w druku). Z całą pewnością jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach zamku w Ojcowie była wizyta króla Sta-

niśława Augusta Poniatowskiego, który zaledwie kilka lat przed ostatecznym upadkiem Rzeczypospolitej bawił na zamku, wcześniej zwiedzając jego okolice. Marianna Załuska zadbała o każdy szczegół niezwyklej wizyty, starannie się do niej przygotowując.

STAN BADAŃ

Zachowane są co najmniej trzy relacje źródłowe barwnie opisujące przybycie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na zamek w Ojcowie – dokument z opisem wizyty znajdujący się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, relacja zawarta w *Dzienniku podróży* Adama Naruszewicza wydanym w 1805 r., oraz najmniej znane źródło – notatka plebana Smardzowic, ks. Zygmunta Aleksandra Włyńskiego, znajdująca się w księdze metrykalnej obejmującej lata 1783–1797, która jest przechowywana w zbiorach Archiwum Parafialnego w Smardzowicach. Szerszym zbadaniem tego tematu zajęła się jedynie profesor Alicja Falniowska-Gradowska (1995), nie sięgając jednak do źródła, jakim jest notatka plebana Smardzowic. Informacje zawarte w księdze metrykalnej wykorzystał w swojej pracy ks. Jan Wiśniewski, jednak nie podał źródła pochodzenia tych wiadomości, przez co mogły być one uznawane za niewiarygodne (Wiśniewski, 1933, s. 422). Chociaż wizyta króla Polski na zamku była zdarzeniem odciskającym znaczne piętno na historii Ojcowia, świadomość tego wydarzenia jest nadal niewielka wśród mieszkańców Doliny Prądnika i okolic.

WIZYTA KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO NA ZAMKU W OJCOWIE

Dnia 5 lipca 1787 roku, mury zamku ojcowskiego były świadkiem wizyty ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Monarcha wracał z Kaniowa, gdzie 6 maja spotkał się z carycą Katarzyną II, a następnie 11 maja 1787 r. odbył spotkanie z cesarzem austriackim Józefem II w Korsuniu¹. Wracając do swojej stolicy król przez blisko miesiąc bawił w Krakowie, a następnie podróżując przez Krzeszowice i Pieskową Skagę, nad ranem 5 lipca wjechał do Ojcowia. Na granicy dóbr witał monarchę Teofil Załuski, syn starościny ojcowskiej, Franciszek Ksawery Puszet, mąż Wiktorii Załuskiej i zięć Marianny z Dębińskich, oraz starosta wełecki Piotr Dembiński, brat pani na Ojcowie. Piotrowi towarzyszył zięć Piotr Ożarowski, kasztelan wojnicki (Falniowska-Gradowska 1995, s. 63). Wśród osób, które wjechały do Ojcowia wraz z królem, był biskup Adam Naruszewicz, skrzętnie notujący szczegóły wizyty na zamku w swoim *Dzienniku* (1805). Ojcowski zamek musiał wywrzeć wrażenie na czcigodnych gościach, jeśli Naruszewicz zanotował – *leży ten zamek na wysokiej skale, do którego się wjeżdża przez most wysoki, mając około siebie ogromne góry porośnięte na skałach drzewami okryte* (Naruszewicz 1805, s. 258). Około godziny 10 rano przy nieustannym biciu z armat, król i towarzysząca mu świta skierowali się do pobliskiej groty, która położona była na skale, jednak zadbano o łatwy przystęp, tworząc do niej wygodne ścieżki². Naruszewicz nazwał ową jaskinię *ślawną grota* – najprawdopodobniej była to Jaskinia Ciemna (Falniowska-Gradowska 1995, s. 63), co potwierdzałyby relacja

¹ Archiwum Parafii Smardzowice [dalej cyt. ASmardz], *Liber metrices ecclesiae parochialis Smardzovicensis Sanctae Margaritae Virginis et Martyris in tres partes distinctus nimirum : Baptizatorum, Conjugatorum et Mortuorum seriem complectens anno 1783*, s. 20.

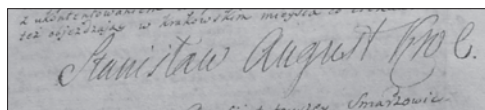
² Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej cyt. ANKr], Archiwum Siedliszowickie Załuskich, Sumariusz papierów należących do starostwa ojcowskiego – wraz z częścią akt; 1712–1795, sygn. 29/642/0/ASZ 197 s. 53.

plebana Smardzowic, który nazywa ową jaskinię *Ciemną Jamą*³. Starościna Marianna Załuska postarała się o to, by otoczenie groty odpowiednio przygotowano do przyjazdu króla. Nie tylko stworzono wygodne ścieżki z poręczami zapewniające bezpieczne dojście do jaskini, kazano również posprzątać kamienie, wyciąć otaczające groty zarośla i stworzyć ziemne schody, prowadzące do jamy. Jaskinia była wspaniale oświetlona ogromną ilością lamp – przy wejściu do pieczary na króla czekała triumfalna brama, również wspaniale oświetlona, oraz kapela grająca na dętych instrumentach (Naruszewicz 1805, s. 259). Łaciński napis znajdujący się na bramie przetłumaczył pleban Smardzowic, ks. Zygmunt Aleksander Włyński, a przytoczyła go w swej pracy profesor Alicja Falniowska-Gradowska – *Królu! Otworem stoją grotty w Twym obliczu świetne; roznosić będą skały w świat imię pamiętnej* (Falniowska-Gradowska 1995, s. 242). Stanisław August Poniatowski zachwycony był naciekami znajdującymi się w grocie, które oglądał z dużym zadowoleniem jak i dziwiąc się, w jaki sposób stworzyła je natura (Falniowska-Gradowska 1995, s. 242). Kiedy król opuścił groty, przed wejściem czekała na niego gospodyni, Marianna Załuska z córką Wiktoria, starościna zawichojską, a towarzyszyła im Pelagia Chwalibogówna, wojska krakowska (Falniowska-Gradowska 1995, s. 63). Czcigodni goście opuścili skałę na której znajdowała się grotta i udali się do ojcowskiego zamku. Na miejscu króla powitał między innymi wojewoda krakowski Piotr Małachowski i kasztelan biecki Franciszek Żeleński (Falniowska-Gradowska 1995, s. 242). Stanisław August z zainteresowaniem obejrzał zgromadzoną przez starościna na zamku kolekcję stalaktytów i kryształów⁴, po czym w jednej z zamkowych sal, określanej przez Naruszewicza jako *sala wielka* podano do stołu, zastawionego na kilkadziesiąt osób. Uhonorowano króla również na zamku, gdzie w sali jadalnej wystawiono napis – *Z dawnych Piastów ostatni ten zamek odnawia. Nowy go swą bytnością potomności wślawia* (Naruszewicz 1805, s. 260). W trakcie obiadu, przy ciągłym biciu z zamkowych dział wznoszono toasty za zdrowie Stanisława Augusta. Po obiedzie król wypił kawę i odpoczął w przygotowanym dla siebie apartamencie. Około godziny piątej król udał się do zamkowej kaplicy, gdzie wraz ze starościna Marianną z Dembińskich Załuską trzymał do chrztu Marię Salomeę, córkę kasztelanów buskich, Teofila i Honoraty Załuskich. Chrztu dopełnił biskup Adam Naruszewicz, w obecności plebana Smardzowic, Zygmunta Aleksandra Włyńskiego (Naruszewicz 1805, s. 260). Po uroczystości Stanisław August zabawił jeszcze pewien czas w ojcowskim zamku, jednak nieuchronnie zbliżała się chwila pożegnania. Dzięki plebanowi Smardzowic po wizycie króla został materialny ślad – w zamkowym przedpokoju, kiedy Stanisław August miał ruszać w dalszą drogę, ksiądz Włyński podsunął królowi księgę chrztów, by ten zostawił swój autograf na pamiątkę niezwyklego wydarzenia. Król spełnił prośbę plebana i z żartobliwym uśmiechem dodał – *gdy się drugi raz pisać tu zdarzy, dajcież mi lepszego pióra*⁵. Dzięki proboszczowi Smardzowic możemy na nowo odkrywać ową historię, nie tylko z punktu widzenia państwowych dygnitarzy, lecz również tak, jak widział ją pleban małej parafii żegnający króla w zamkowym korytarzu. Do dnia dzisiejszego w księdze chrztów parafii Smardzowice zachował się królewski autograf, pisany zamasztytem stylem i dobrym atramentem, który nie wyblakł mimo upływu lat (ryc. 1). Ostatni król Polski pożegnał się z Marianną Załuską i ze zgromadzonymi gośćmi, następnie przy okrzykach ludu

³ ASmardz, *op. cit.* s. 20.

⁴ ANKr, *op. cit.*, s. 53.

⁵ ASmardz, *op. cit.* s. 20.



Ryc. 1. Podpis króla Stanisława Augusta Poniatowskiego złożony w księdze chrztów parafii Smardzowice 5 lipca 1787 roku. Fot A. Kozibąk, 2014

Fig. 1. Signature of King Stanisław August Poniatowski placed in the Book of Baptism of the Parish of Smardzowice on 5 July 1787. Photo by A. Kozibąk, 2014

i bicu z armat skierował się na nocleg do Pieskowej Skały. Teofil Załuski, kasztelan buski odprowadził dwór królewski do granic starostwa, gdzie pożegnał władcę zmierzającego w drogę powrotną do Warszawy⁶.

ZAKOŃCZENIE

Przyjazd króla nad Prądnik był niebywałym świętem, które nie miało się już w historii ojcowskiego zamku powtórzyć. Była to schyłkowa epoka świetności zamku, który po śmierci Marianny Załuskiej w 1795 r., zaczął powoli popadać w ruinę. Syn starościny Teofil Załuski starał się utrzymać ojcowski zamek w dobrej kondycji, zlecając bieżące remonty, jednak przed 1802 r. zaczął wywozić z rezydencji cenne wyposażenie. Zamek w Ojcowie od 1803 r. nie był już na stałe zamieszkiwany i wkrótce zaczął grozić zawaleniem. Jeszcze w latach 40. XIX w. ludność z tęsknotą i żalem wspominała o wspaniałym wyposażeniu zamku i jego dobrobycie, którego pilnie strzegła Marianna z Dembińskich Załuska, pani która na stałe zapisała się do legendy Ojcowia (Falniowska-Gradowska 1995, s. 68–74).

PIŚMIENICTWO

- Falniowska-Gradowska A. 1995. *Ojców w dziejach i legendzie*. Ojców.
- Naruszewicz A. 1805. *Dziennik podróży Króla JMości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych roku 1787 dn. 23 lutego rozpoczętej, a dn. 22 lipca zakończonej*. Warszawa.
- Partyka J. 2008. *Zamek w Ojcowie*. Dąbrowa Górnicza.
- Wiśniewski J. 1933. *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem*. Marjówka Opoczyńska.
- Wojenka M. 2008. *Zamek ojcowski w dobie nowożytnej*, [w:] *Archeologia okresu nowożytnego w Karpatach polskich*, red. Jan Garcarski. Krosno, s. 341–411.
- Wróblewski K. 1907. *Nad Prądnikiem. Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy*. Warszawa.
- Wyźga M. 2011. *Księgi metrykalne parafii Wszystkich Świętych w Rudawie pod Krakowem*, [w:] „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny”, t. 13, s. 165–188.
- M. Wyźga [w druku], *Od XVI wieku do czasów współczesnych*, [w:] *Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe*, red. J. Partyka.

⁶ ANKr, op. cit., s. 54.

Materiały źródłowe rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Siedliszowickie Załuskich, Sumariusz papierów należących do starostwa ojcowskiego – wraz z częścią akt; 1712–1795, sygn. 29/642/0/ASZ 197, s. 53–54.

Archiwum Parafii Smardzowice, *Liber metrices ecclesiae parochialis Smardzovicensis Sanctae Margaritae Virginis et Martyris in tres partes distinctus nimirum: Baptizatorum, Conjugatorum et Mortuorum seriem complectens anno 1783.*

SUMMARY

On 5 July 1787, the castle of Ojców, perched on top of a high rock above the Prądnik Valley, hosted the last king of Poland Stanisław August Poniatowski. The king was coming back from Kaniów in Ukraine and he spent one day in the castle of Ojców in the property of governor Marianna Załuska. Stanisław August Poniatowski visited the beautifully decorated and tidied up on that occasion Dark Cave and then a feast was held in the castle in his honour. After these celebrations, the ceremony of christening of a daughter of Teofil and Honorata Załuski, Salomea, took place in the castle chapel and the king presented the infant for baptism. The royal signature that can be seen in the Book of Baptism of the Parish of Smardzowice is a memento of that memorable event. At the end of the day the king left Ojców at the sound of farewell cannon salutes fired in his honour and went to Pieskowa Skała where he stayed overnight. The description of the royal visit presented here is based on historical sources from the collection of the National Archive in Kraków and the Parish Archive in Smardzowice.

